

ABC

NOWINY CODZIENNE

Nr 349 A

Rok XIII

WARSZAWA

PONIEDZIAŁEK

21 listopada

1938 R.

Cena 10 Gr.

W

„TEN MIR STANÓW PRZEDARŁ POWOLI FRONTY I ROZSZEDŁ SIĘ PO OJCZYSTYCH ŁANACH, ZACHĘCAJĄC DO ZGODY I BRATERSTWA I WZYWAJĄC DO WSPÓLNEGO WYSILKU W OBRONIE JEDNEJ WSPÓLNEJ ZIEMI”.

Czesław Mączyński
„Boje Lwowskie”.

Przed nominacją 32 senatorów

Dwie koncepcje i trzeci Lechnicki

Nowa ordynacja najwcześniej... na włosę

Tydzień, który rozpoczynamy przyniesie nam ostatnie akty związane z utworzeniem nowych Izb Parlamentarnych. Najpierw, prawdopodobnie w środę 23 b. m. P. Prezydent R. P. mianuje 32 senatorów, a później — około 25 b. m. nastąpi otwarcie krótkiej sesji nadzwyczajnej, poświęconej ukonstytuowaniu się Izby i uchwaleniu nowego regulaminu.

Dokoła sprawy mianowania senatorów, krąży od paru dni sporo różnych poglądów, co najmniej wątpliwej wartości, chociażby dlatego, że mianowanie senatorów, stanowi sferę osobistej decyzji P. Prezydenta R. P. i wszelkie przewidywania mogą okazać się zawodne. Z drugiej strony, nie trzeba się dziwić zainteresowaniu, gdyż niewątpliwie akt nominacji senatorów da okazję do zaakcentowania poglądów Głowy Państwa na sytuację wewnątrz — polityczną. W tym stanie rzeczy, można co najwyżej mówić o pewnych koncepcjach i metodach ustalania składu senatorów — nominatów.

KONCEPCJA POJEDNANIA W RODZINIE

Jedni chcieliby akt nominacji senatorów wyszukać dla dalszej korektury wyborów i pojednania w rodzinie. Jest to koncepcja t. zw. rekonsolidacji. Podają tu nazwiska b. min. Matuszewskiego, redaktora „Słowa” Mackiewicz, b. pos. Brzęk — Osińskiego, b. pos. Wierzbickiego i szeregu innych.

Zwolennicy tej koncepcji wskazują, że stan wojny w łonie regimenu klóci się z hasłem zgody narodowej i zjednoczenia. Słyszemy z tej strony również argument, że Senat powinien mieć szeroką płaszczyznę polityczną, powinien liczyć w swym składzie szereg wybitnych jednostek, gdyż przy zalaniu Sejmu „starą masą” nowym ciałem parlamentarnym grozi marazm i utonięcie w szaryźnie.

SZUKANIE KONTAKTU

Druga strona reprezentuje argumenty innej natury. Senat musi mieć ludzi, którzy przynajmniej w oczach szerokiej opinii uchodziliby za niezwiązanych w żaden sposób z regimem — słyszemy z tych ust. Wprowadzenie opozycji do Senatu stworzy warunki i płaszczyznę konsolidacji. Tą koncepcję można nazwać szukaniem kontaktu.

TRZECI LECHNICKI

Dokoła sprawy nominacji se-

Ks. Gloucester Wicekrólem Indii

LONDYN, 20. 11. „Sunday Pictorial” zapowiada, iż książę Gloucester ma być mianowany wicekrólem Indii. Lord Lillithgow wkrótce ma ustąpić ze stanowiska wicekróla.

Książę Windsor w początkach 1939 r. udaje się do Egiptu i Turcji a następnie w marcu do Londynu. Po krótkim pobycie w Londynie ks. Windsor wyjedzie do południowej Afryki, po czym ostatecznie ma powrócić do Anglii.

natorów kręci się też oczywiście „Naprawa”. Na pierwszym planie starań naprawczych jest uzyskanie mandatu senatorskiego z nominacji dla trzeciego z braci Lechnickich. Jak wiadomo, Felicjan Lechnicki jest senatorem (z wyboru), Tadeusz — posłem, a Zdzisław nie ma jeszcze do tej pory żadnego mandatu.

Akt nominacji senatorów zakończy proces montowania nowych izb ustawodawczych. Już dziś padają pytania jak długo potrwać nowe izby, co będą robić, kiedy zmienią ordynację wyborczą? To ostatnie pytanie zwłaszcza absorbuje wielu.

KIEDY NOWA ORDYNACJA?

Komunikat Ozonu zapowiada „podjęcie prac nad projektem ordynacji wyborczej” przez biuro planowania O. Z. N. — w opinii kół politycznych jednak utrzymuje się o przekonaniu, że sprawa ordynacji wyborczej wpłynie na warsztat prac parlamentarnych najwcześniej w maju.

Zaraz po ukonstytuowaniu się izby rozpoczną pracę nad przyszłorocznym budżetem, która przy znacznej ilości „nowych ludzi” w Sejmie, nieobojajnych z techniki prac parlamentarnych nie pójdzie zapewne lekko, nawet mimo braku opozycji. Prócz tego rząd przygotowuje szereg projektów ustawodawczych, które wpłyną do Sejmu. To wysłarczy, by „zatrudnić” parlament do 1-go kwietnia. Potem trzeba przewidywać miesiąc odpoczynku i do-

piero... najwcześniej w maju można mówić o sesji nadzwyczajnej poświęconej sprawie ordynacji wyborczej.

Liczne głosy wskazują, że po uchwaleniu ordynacji wyborczej ciała ustawodawcze zostaną rozwiązane i zarządzane zostaną wybory na podstawie nowej ordynacji. Tymczasem „Zaczyn” uchodzący ostatnio za organ „sztabowców” Ozonu zapowiada długi

życie obecnych izb, wymieniając jako jedno z zadań nowego Sejmu — wybór Prezydenta R. P. który jak wiadomo odbędzie się w r. 1940. Albo więc po uchwaleniu ordynacji wyborczej obecne izby będą istnieć nadal, albo prace nad ordynacją przeciągną się.

Tak czy owak na pytanie, kiedy zostanie uchwalona nowa ordynacja wyborcza jedna jest tylko pewna odpowiedź: nieprędko.

Czy Ozon zrobi kokosy na swoim „Kokosie”?

Pierwsze jaskółki akcji wyborczej

Przy zbliżających się wyborach do Rady Miejskiej, Ozon widocznie nie czuje się zbyt dobrze, skoro, jak wiadomo, wysługuje nie pod własnym szyldem, a pod firmą „Narodowo - Gospodarczego” komitetu.

Obecnie obserwujemy na Pradze nowe posunięcia, które zmierzają do wciągnięcia miejscowych organizacji społecznych w orbitę ożopowych wpływów. Mia nowicie rozszlana została do praktycznych organizacji społecznych instrukcja „Ogólnopraskiego Komitetu Zjednoczonych Organizacji Społecznych i Gospodarczych” (O. K. Z. O. S. i G. — na Pradze popularnie zwany „Kokos”). Dziwny ten twór, jak głosi instruk-

cja, ma się zajmować „koordynacją poczyną i działalnością polskich organizacji społecznych na Pradze...”, organizować „obchody i uroczystości ku czci rocznic (!) i świąt narodowych i innych (!)”, budować domy społeczne, prowadzić akcję pomocy zimowej, zatrudniać bezrobotnych, organizować spółdzielnie „kasy bezprocentowe” i t. d.

Pomijamy już to, że na Pradze jest szereg organizacji społecznych, które spełniają funkcje, wymienione w instrukcji, nie ma więc żadnej potrzeby powoływania do życia jakiegoś nowego, sztucznego tworu, o tak rozległym zakresie działania, który miałby zajmować się wszystkim, a w rezultacie napewno nic porządnie nie robiłby, pomijamy również dziwaczny styl instrukcji (uroczystości ku uczczeniu rocznic!), ale zwracamy uwagę na skromnie ukryte w instrukcji zdanie, że działalność komitetu musi pokrywać się z ideologią Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Tu właśnie leży sedno sprawy. Nie chodzi więc o pracę społeczną, a to, by organizacje społeczne podporządkować Ozonowi.

Do akcji tej włącza się takie organizacje, które z natury swej powinny być apolityczne, wbrew

Bata aresztowany za przemyt dewiz

BERLIN, 20. 11. Sudecko-nie-nie przemycenia dewiz. Znalazłomiecki dziennik „Die Zeit” donosi, że „znany przemysłowiec czesko-angielskich” skł Bata został w tych dniach aresztowany w Zeitmeritz przez wiadomości przez władze policyjne niemiecką straż celną za usiłowanie dotychczas nie ma.

Zmarła królowa norweska po nieudanej operacji

LONDYN, 20. 11. Królowa norweska Maud zmarła dzisiaj rano w klinice, w której była poddana operacji 16 listopada.

Królowa Maud urodziła się w roku 1896, była córką króla Edwarda 7-go. W r. 1896 wyszła za mąż za księcia Karola duńskiego, który w r. 1905 wstąpił na tron norweski jako Haakon VII. Ze związku tego urodził się książę Olav, który w r. 1929 ożenił się z księżniczką Martą Szwedką.

Król Karol u prez. Lebrun

PARYŻ, 20. 11. Prezydent Republiki i pani Lebrun wydali dziś śniadanie na cześć króla Karola rumuńskiego. W śniadaniu tym, prócz wojewody Michała i otoczenie króla, wzięli udział liczni przedstawiciele rządu i generalicji francuskiej.

Czterej czerwoni generałowie lądowali przymusowo na Malcie

LONDYN, 20. 11. Według korespondenta „Sunday Expressu” samolot hiszpański, wiozący czterech generałów armii rządowej, dokonał przymusowego lądowa-

nia na Malcie. Samolot ten, który miał udać się z Barcelony do Marsylii w drodze został napadnięty przez samoloty powstańcze i zmienił trasę swego lotu.

Rząd gen. Franco ostrzega przed nabywaniem hiszpańskich dzieł sztuki

BURGOS, 20. 11. Rząd gen. Franco w Hiszpanii, który stale jest informowany o sprzedawaniu cudzoziemcom przedmiotów sztuki, przywłaszczonych przez władze barcelońskie na terytoriach im podległych, przestrzega nabywających przed niebezpieczeństwem

jakie przedstawia dla nich nabywanie przedmiotów sztuki o pochodzeniu niepewnym lub wyraźnie nieprawym.

Wielka ilość dzieł sztuki ze zbiorów oficjalnych i prywatnych przejętych przez władze barcelońskie jest doskonale znana i skatalogowana. Łatwo więc te przedmioty mogą być wykryte i rozpoznane. Już obecnie agencja rządu gen. Franco są w posiadaniu wiadomości o miejscach, w których wiele przedmiotów sztuki się znajduje i z czasem rząd w Burgos przedsięwzięnie odpowiednie kroki celem odbrania i zwrócenia ich prawowitym właścicielom.

Trumna Atatürka w Ankarze

ANKARA, 20. 11. Pociąg z trumną zawierającą zwłoki Atatürka przybył do Ankary o godz. 10-ej. Na dworcu byli zgromadzeni Ismet Inonu, członkowie rządu i deputowani.

Trumnę Atatürka umieszczono na wysokim katafalku przed zgromadzeniem narodowym.

Mili nowej wartości klejnoty stradzono w Londynie

LONDYN, 20. 11. Na przedmieściu Islington bandyci napadli na urzędnika wielkiej firmy jubilerskiej, niej. Leslie Coota. Zwiąawszy go i zakneblowawszy mu usta bandyci odwieźli go do garażu, który znajdował się w domu należącym do firmy jubilerskiej w dzielnicy Soho.

Jeden z bandytów pozostał przy związanym urzędniku firmy, inni zabrawszy mu klucze

dostali się do sklepu jubilerskiego, skąd skradli klejnoty na sumę kilkudziesięciu tysięcy funtów szterlingów (t. j. około miliona zł.). Następnie powrócili do garażu, zabrali swego więźnia i wywiózli go do miasta rzucił go do przydrożnego strumienia.

Kiedy bandyci oddali się Leslie Coot zdołał wydostać się na brzeg i zaalarmować policję.

Niepokojące fakty

Miedzynarodowy horyzont się chmurzy. Ostatnie tygodnie przyniosły szereg faktów, które powinny zaniepokoić każdego Polaka. Trzeba tym faktem jasno spojrzeć w oczy.

Zaczynamy od Czech. W ciągu krótkiego czasu oblicze Czech uległo całkowitej przemianie, niemal w pełni wróciły już czasy, w których Czechy były częścią składową cesarstwa rzymskiego i niemieckiego.

Na Słowację nastroj w stosunku do Polski nie jest najlepszy. Organ dawniej Hlinki, a obecnie Sidora „Słowak”, zaatakował przed kilku dniami Polskę z powodu Ja-

wozyny. A Sidor nie tak dawno odwiedzał Polskę i to w charakterze przyjaciela.

Sprawa granicy polsko-węgierskiej nie przedstawia się najlepiej. Niemcy coraz bardziej interesują się Rusią Przykarpacką.

Ton prasy rumuńskiej pozostawia wiele do życzenia, świadczy o pewnym oziębieniu się stosunków z Polską.

Te wszystkie fakty są groźne ze względu na nasze ogólne położenie międzynarodowe. Polska położona między Rosją a Niemcami, musi budować swą siłę zarówno na wielkim wysiłku własnych obywateli, na dynamicznym działaniu własnego społeczeń-

stwa, jak i na zjednoczeniu przy sobie narodów położonych pomiędzy Rosją a Niemcami, na tworzeniu bloku trzech mórz.

Fakty, które przytoczyliśmy wyżej wskazują, że snrwa bloku nie przedstawia się dzisiaj najlepiej, że napotkamy na tej drodze poważne przeszkody, ba, co więcej że są jakieś zagraniczne czynniki, które celowo rzucają nam kłody pod nogi.

W tych warunkach musimy nastąpić podwojenie wysiłku społeczeństwa polskiego. W tych warunkach musimy z większym niż dotychczas wysiłkiem budować naszą potęgę gospodarczą. W tych wa-

runkach musimy wykrzesać ze społeczeństwa większe niż dotychczas siły duchowe. W tych warunkach musimy jak najszybciej uporządkować nasze stosunki wewnętrzne. Musimy oderwać się od drobnych sporów dnia codziennego.

Oparta na takich fundamentach polityka zagraniczna musi się zdobyć na rozległe plany i konsekwentną ich realizację.

Przeszkody różnego rodzaju, które napotykamy, muszą wpłynąć na wzmożenie naszych wysiłków.

J. K.